

PIOTR UKLAŃSKI...nie jest fanem Kantora⁶ MICHAEL PITT...spotyka Ala Capone¹²
NAWROCKA...ma Ochotę⁷⁰ KOMPOZYTORZY...słuchają metalu⁵⁶ PARIS TETRIS...nie leży
w Paryżu⁷⁸ PAULA I KAROL...mają doła⁸² ZUZANNA SKALSKA...obserwuje wiertarki⁶²

EXKLUZJIV

#95/96

ISSN 1731-6642 INDEKS 246948



MAGAZYN 12 2010/01.2011 7.50 PLN (w tym 7% VAT)

BU CZKO WSKA

według
RADKA POLAKA



PIOTR
UKLAŃSKI

Artysta polskiego pochodzenia mieszkający w Nowym Jorku. Posługuje się różnymi mediami - od fotografii, instalacji, poprzez wideo i performans. W Polsce uważany za twórcę kontrowersyjnego - zasłynął głośną instalacją *Naziści*, która zyskała rozgłos dzięki akcji Daniela Olbrychskiego, który zniszczył szablą swoje zdjęcie.

„The Year We Made Contact” i „Czerwony Karzeł / Red Dwarf” to dwa dzieła Ukłańskiego, który na konczie ma m.in. „najdroższą pracę polskiego artysty współczesnego sprzedaną na światowych aukcjach”. Pokazywane wcześniej w nowojorskim Whitney Museum, inspirowane mocno science fiction („The Year We Made Contact” to w końcu druga część „Odysei kosmicznej”) aktualnie zestawione są z pracami

Tadeusza Kantora. Dlaczego? „Celem połączenia dzieł w tych dwóch równoległych prezentacjach jest stworzenie warunków do interakcji obiektów w perspektywie ich indywidualnych kontekstów oraz transformacji znaczeniowej i ikonograficznej zaproponowanej przez Ukłańskiego” - piszą kuratorzy. Co na to sam artysta?

Spotkanie dwóch twórców totalnych: nie masz wrażenia, że to trochę jak odcinek artystycznej - no, pobawmy się tym wyrażeniem - kosmicznej odysei? Podróż w czasie? Chętnie.

To dokąd byś się chciał udać?

Na pewno nie w lata siedemdziesiąte, aby spotkać drugiego artystę totalnego...

A pierwsze skojarzenie ze słowem „gobelin”? Kurz. Rozciągnięty sweter. Broda. Tzw. plastyka.

A z twoim gobelinem? Nie masz brody, rozciągnięty sweter to też nie twój styl...

No wiesz... Myślę, że w tkaninie artystycznej jest ogromny potencjał: wizualny, konceptualny, polityczny. Jako dziedzina sztuki jest kompletnie niesłusznie deprecjonowana.

ZA ŁBY
Z KANTO-
REM

Znany uwodziciel kultury popularnej tym razem wyżywa się w materii kojarzonej z kurzem i prowincjonalnymi domami kultury. W Poznaniu można obejrzeć wystawę zatytułowaną „Tadeusz Kantor / Piotr Ukłański – The Year We Made Contact”, na której Ukłański pokazuje m.in. gobelin.

Najpierw dyskotekowa podłoga, później „wielka szmata”, tkana jak w latach 60.? Do tej pory byłeś znany z przywracania popkulturze szacunku, tym razem materia, którą się zajmujesz, jest o wiele cięższa. Jak wyżej: tkanina to materia, która desperacko potrzebuje przywrócenia szacunku.

Na podobnym do pracy Kantora czy Szajny gobelinie - swoistym mikrokosmosie - wyrasta nagle bardzo „twój” Czerwony Karzeł, zabawka nawiązująca zarówno do gasnącej gwiazdy, jak i brytyjskiej komedii science fiction, bezlitośnie kpiącej z pierwowzorów, pełnej kiczowatych dekoracji. Dlaczego tam jego miejsce? Czy

masz wrażenie, że wyrażenie „czerwony karzeł” dla polskiej publiczności może mieć zupełnie inne znaczenie?

Nie wiem. Możliwe. Choć gaśnięcie słońca jest podobnie depresyjną wizją z perspektywy Warszawy, jak z perspektywy Nowego Jorku.

No to dobrze, kiedy patrzę na ten gobelin „z perspektywy Nowego Jorku”, nie mogę powstrzymać się od wrażenia, że ma kształt USA. Wielka czerwona gwiazda z przodu - potęguje to wrażenie...

USA? Z taką odrąbaną Florydą i Kalifornią oraz dziurą w miejscu Filadelfii? Geografia Ameryki przereklamowana za pomocą czerwonej gwiazdy? Znakomite! Sam bym tego nie wymyślił.

To jak ty byś opisał swoją pracę?

Jako „Koniec Świata!”.

A! A widzisz, kiedy czytałam amerykańskie recenzje twojej pracy, zastanawiałam się, jak zawsze w takich momentach, co z niej tak naprawdę zrozumieli Amerykanie, jak była interpretowana...

...jako nawiązanie do sztuki feministycznej - no bo tkanina. W pozytywnym i negatywnym sensie tego znaczenia: jako hołd teźże, ale również jako zawłaszczenie. Mogę się pod tym podpisać.

Pod sztuką feministyczną czy zawłaszczeniem?

Pod jednym i drugim, oczywiście.

À propos zawłaszczenia... Znana jest fascynacja Kantora informelem, action artem, pollockowskim gestem - jakie są twoje uczucia w stosunku do tego nurtu?

Informelem się fascynuję. Panem Kantorem jako artystą wcale.

Wcale? No dobrze, a jak myślisz, co robiłby

Kantor w NY? Kiedy wypowiedziałem to pytanie, przychodzi mi na myśl, jak dobrze jego nazwisko pasuje do tego miasta - symbolicznie idealne... Tak jak kiedyś dziennikarz z Artinfo spędził z tobą dzień - jak wyobrażasz sobie swój dzień z Kantorem? Nie wyobrażam sobie spędzania dnia z panem Kantorem. Na szczęście się

nie poznaliśmy. Wzięlibyśmy się za łby.

Skąd tak silne uczucia? I skąd w takim razie wasze nazwiska w jednej linijce?

Nazwiska w jednej linijce to odpowiedzialność kuratorki. Mam nadzieję, że zestawienie wypadnie konfrontacyjnie. Wcale nie jestem fanem twórczości pana Kantora. Wręcz przeciwnie. Natomiast niezależnie od tego fascynuje mnie wiara, która przyświecała artystom informelu, sztuki materii czy Art Brut, w to, że sztuka jest w stanie pomóc uporać się z traumą wojenną; w to, że sztuka jest w stanie pomóc w czymkolwiek. **EX**



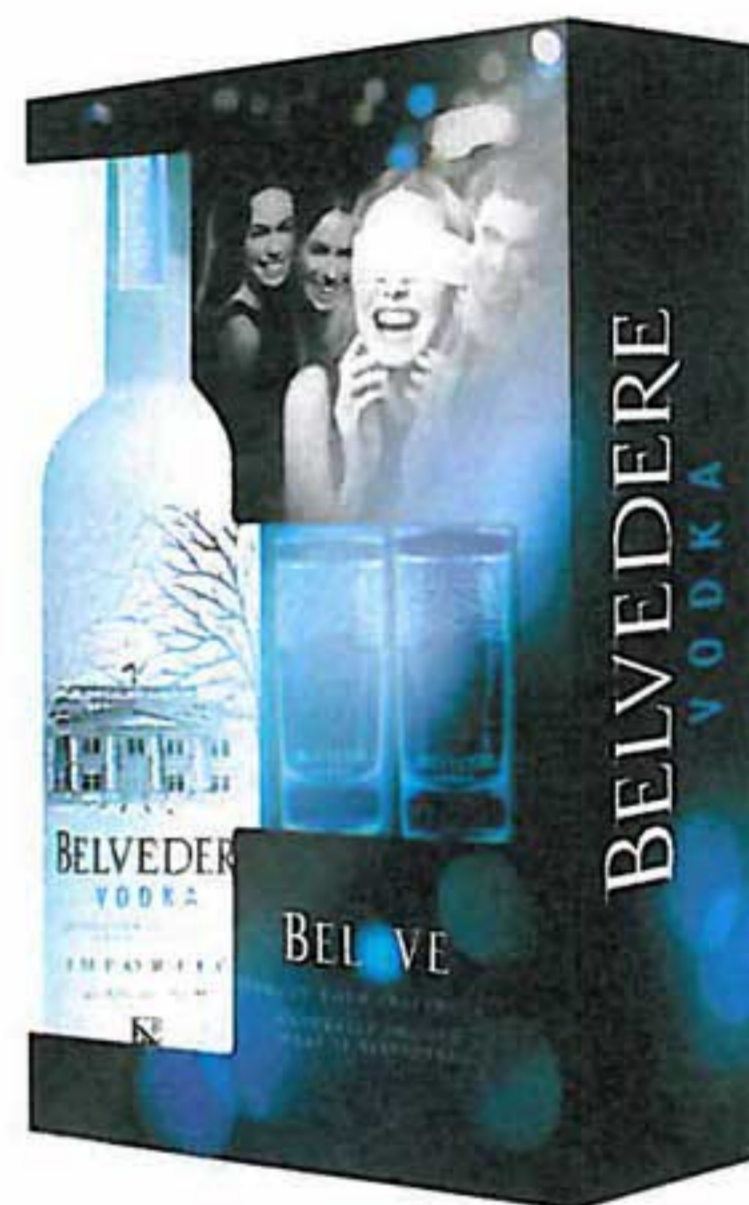
SZLACHETNE BĄBELKI

Mylisz, że ekskluzywne musujące wino musi kosztować majątek? **MARTINI ASTI** to dowód na to, że elegancja i niezapomniany smak niekoniecznie muszą iść w parze z wysoką ceną. Asti to propozycja dla tych, którzy lubią świeże i niezbyt słodkie białe musujące wino. Trunek idealnie komponuje się zarówno z owocowymi, wyszukanymi deserami, jak i z wytrawnymi potrawami – wędzonym łososiem i kawiozem. Szlachetne bąbelki miło zaszumią w głowie i uświetnią niejedną imprezę, a smak włoskiego wina na długo pozostanie w pamięci gości. Dodatkowym atutem **ASTI** jest design butelek – są małe i zgrabne, aż nie chce się ich wypuszczać z dłoni! (oś)



STRÓŻYNA YES, YES, YES

STRÓŻYNA to jedno z najgorętszych nazwisk w świecie mody. Młody projektant dopiero co skończył słynną szkołę Central Saint Martins, a już zdążył pokazać się podczas London Fashion Week i zostać laureatem prestiżowych konkursów. Nie dziwi więc to, że znana firma jubilerska **YES** zaprosiła go do współpracy, a na świetne efekty nie trzeba było długo czekać. Limitowana kolekcja Krzysztofa Stróżyzny to głównie naszyjniki i grube, ciężkie bransolety inspirowane motywem kwiatu orchidei. Biżuteria jest wysadzana kryształkami Swarovskiego albo ozdobiona klasycznymi perłami. To propozycja dla silnych kobiet, które mają to „coś” i chcą zwrócić uwagę na swoje atuty – seksowną szyję i smukłe nadgarstki. (oś)



CZYSTY LUKSUS

BELVEDERE PURE to wódka na bazie żyta Dańkowskie Złote i krystalicznej wody artezyskiej o wyrazistym, acz stonowanym smaku, który pozwala na spożywanie jej bez żadnych dodatków. Czterokrotna destylacja wydobywa pełnię smaku i pozwala uzyskać wysoką jakość trunku. Święteczną limitowaną edycję **BELVEDERE PURE VODKA** będzie można kupić w zestawie z dwoma kieliszkami z charakterystycznym drzewnym logotypem. Całość w eleganckim niebieskim opakowaniu stanowi luksusowy i zarazem praktyczny prezent. (bw)



ZAPACH SUKCESU

Jesteś pewną siebie kobietą sukcesu, która zawsze dostaje to, czego chce, a przy tym pozostaje seksowna i uwodzicielska? **CHRISTINA AGUILERA** stworzyła specjalnie dla ciebie nowe perfumy **ROYAL DESIRE**! Odnajdziesz w nich kwaśny zapach czarnej porzeczki przeplatający się z uwodzicielską wonią róż i irysów. Całość połączona jest charakterystyczną ciężką nutą pizma. Efekt? Zmysłowy zapach, który momentalnie staje się drugą skórą. Zaprojektowany przez Christinę Aguilera flakon – opływowy w kształcie, ozdobiony czekoladową, szykowną kokardą – jest niewątpliwie synonimem luksusu. Dodatkowo do każdej buteleczki dołączony został mały medalionik. Przypnij go do łańcuszka lub bransoletki i pocuj się jak prawdziwa gwiazda! (oś)



WÓDKA OD ŚW. MIKOŁAJA

Jaki alkohol lepiej oddaje świąteczną atmosferę niż wódka pochodząca wprost z kraju Świętego Mikołaja? Tej zimy do wyboru mamy różne zestawy popularnej **FINLANDII**. „**BOMBONIERKA**” to oryginalny zestaw prezentowy, w którym znajduje się butelka czystej wódki wraz z miniaturkami jej sześciu wersji smakowych. Inną propozycją jest czysta **FINLANDIA** w eleganckim opakowaniu przewiązanym granatową wstążeczką. Podobno Polacy wypijają najwięcej Finlandii, a to zobowiązuje. Rozgrzej Finlandię zimowe wieczory! (bw)



XMAS ROCKS!

Nie masz pomysłu na prezent dla kogoś, dla kogo weekendowe eskapady to ważny element egzystencji? Co powiesz na whisky **J&B**? Popularna wśród znanych didżejów whisky zyskała specjalne, limitowane opakowanie przypominające skałę. Ta twarda forma wywodzi się od angielskiego sformułowania „**TO ROCK THE NIGHT**”, które w wolnym tłumaczeniu oznacza stu-procentowe wykorzystanie nocnych wypadów. Niepokonanych klubowych zawodników „skalna” whisky ucieszy zdecydowanie bardziej niż setna para skarpet, krawat albo zestaw mydełek. (bw)



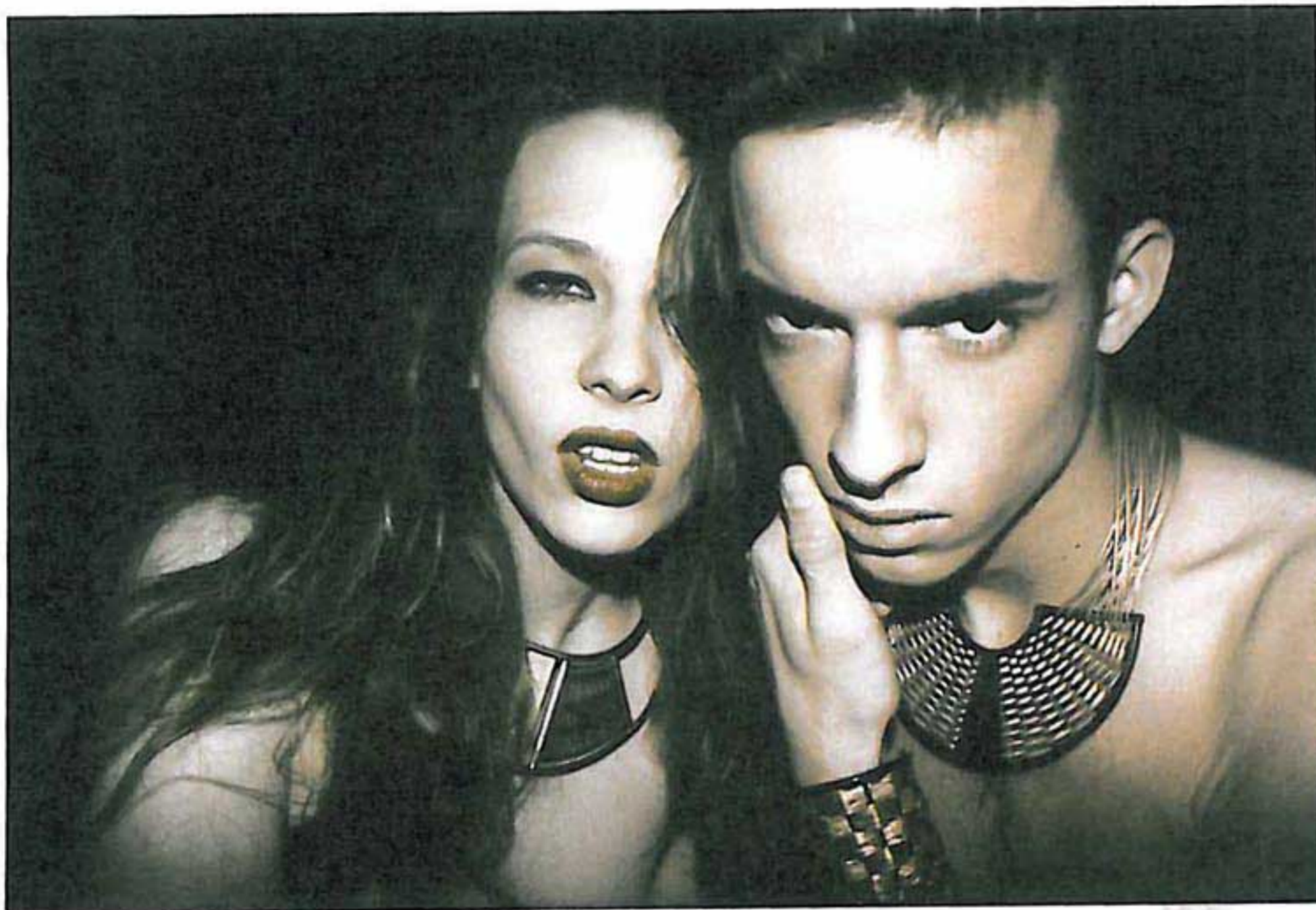
ORSKA MROŻNA

Chłód, delikatnie prószyący śnieg, szklane sople zwisające z dachów, fantastyczne kształty na zamrożonych szybach, jasne, surowe światło – to właśnie zimowy krajobraz jest inspiracją dla najnowszej kolekcji biżuterii **ANNY ORSKIEJ**. W kolekcji **FROST** dominują kryształki Swarovskiego. Formy są proste, klasyczne. Większość bransolet i naszyjników zrobiona jest z mosiężnych łańcuszków albo jedwabnych sznurków, na których jak sople zawieszono są kryształki. Kolekcja jest limitowana i znajduje się w niej kilka unikatowych egzemplarzy, między innymi kolie w odmiennej od reszty kolekcji kolorystyce. Zamiast śnieżnej bieli i lodowego połysku widzimy intensywny błękit, rozjaśnioną czerwień oraz głęboki fiolet. W kolekcji **ORSKIEJ** znajdziemy proste, minimalistyczne bransoletki dla delikatnych, eterycznych dziewczyn, ale również ciężkie naszyjniki dla pewnych siebie i swojej seksualności kobiet. Mróz przeminie razem zimą, ale biżuteria z kolekcji **FROST** na pewno pozostanie na lata. (oś)

www.orska.pl



BIZUTERYJNE WĄTKI



W tym numerze znów eksplorujemy Poznań. Tym razem poznańska ekipa przygotowała dla nas foty z projektami Ani Orskiej, jednej z najważniejszych polskich projektantek biżuterii. W rolach głównych – Wątek i Osnowa.

Anna mieszka i pracuje w Poznaniu, a od niedawna ma tu również swój autorski butik. Biżu Orskiej sfotografował Krzysztof Adamek. Poznaliśmy go podczas poznańskich warsztatów Art & Fashion, w których niestety nie mógł uczestniczyć, bo jest niepełnoletni. Krzyś ma dopiero 17 lat i chodzi do liceum. Ostatnio zasugerował nam, że obawia się dyskryminacji wynikającej z tak młodego wieku. Cóż, my go nie dyskryminujemy, raczej trzymamy za niego kciuki, bo niewątpliwie ma talent. Poza tym kochamy młodość. Krzysztof sfotografował projekty z kolekcji *Wątek i Osnowa*, która powstała z wyplatanych rzemieni, barwionych traw oraz woskowanych taśm i nici. Wątek spleciony z osnową na zasadzie pionów i poziomów tworzy tkaninę albo – tak jak u Orskiej – tworzywo dla biżuterii o bogatej fakturze i intrygującym ornamentem. Konstrukcja projektów przypomina formy historyczne, zaś materiał, z którego zostały wykonane, kojarzy się z ludowym rękodziełem. Czyli jak zwykle u Anny Orskiej: przeciwności się przyciągają, sztuka



jest najważniejszy, a każdy projekt to misternie wykonana praca rzemieślnicza. W sesji wystąpili Weronika Neyder, studentka wschodoznawstwa na Uniwersytecie Adama Mickiewicza, która uwielbia modę i marzy, by zostać modelką, oraz Filip Jankowski, początkujący model i miłośnik Poznania. Filip nieźle sobie radzi na krajowym rynku (świetna kampania dla marki House) i próbuje zdobyć wybiegi Londynu, Paryża oraz Mediolanu. No to jeszcze raz: trzymamy kciuki! **EX**

www.krzysztofadamek.blogspot.com, www.orska.pl,
Stary Browar, ul. Półwiejska 32, Poznań